

Szanowny Pan
Andrzej DUDA
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezydencie

pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za zaproszenie do udziału w spotkaniu przedstawicieli rodzin, których bliscy zginęli z rąk władz komunistycznych. To bardzo piękny a zarazem wyraźny gest idący w kierunku godnego upamiętnienia wszystkich ofiar terroru komunistycznego przez najwyższe władze Rzeczypospolitej Polskiej. Rola Pana Prezydenta oraz instytucji Państwa Polskiego w poszukiwaniu nieznanых miejsc pochówku ofiar zamordowanych i ukrytych na warszawskiej „Łączce” jest nieoceniona. Dlatego proszę Pana Prezydenta o dalsze wspieranie prac poszukiwawczych, w tym wsparcie apelu do osób spokrewnionych z ofiarami o oddawanie materiału DNA potrzebnego do dalszej identyfikacji.

Trudno nie wspomnieć i nie podziękować Instytutowi Pamięci Narodowej i Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa za inicjatywę podjęcia prac w Kwaterze „Ł”. Część rodzin odnalazła już swoich bliskich. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie zaangażowanie w prace prowadzone przez prof. Krzysztofa Szwagrzyka i jego ekipę wielu innych instytucji i, co godne podkreślenia, dużej liczby wolontariuszy. Cieszy to, że prace spotykają się z coraz większym rezonansem społecznym, zwłaszcza w młodym pokoleniu.

W trakcie kilkuletnich poszukiwań szczątki niektórych Bohaterów Niezlomnych zostały już wydobyte i zidentyfikowane. Bliscy tych osób, będąc nierzadko osobami dość wiekowymi, czekają od ponad 2 lat na godny pochówek swoich najbliższych. Nie mogą jednak czekać w nieskończoność. Inicjatywa przeprowadzenia w rocznicę Polskiego Państwa Podziemnego godnego pochówku zamyka pewien etap, lecz mam nadzieję, nie kończy dalszych starań w poszukiwaniu, wydobyciu i identyfikacji wszystkich ofiar komunizmu. Ufam, że w tej grupie znajduje się również i mój tata – Witold Pilecki. Jestem również przekonana, iż niezależnie od tego, Rotmistrz będzie żył w sercach tych z nas, którzy odnajdują w jego życiorysie rodzaj moralnego kierunkowskazu.

Zofia Pilecka-Optułowicz